

Andrzej Paszke, sekretarz Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei: – Stara parowozownia mieści muzealne pojazdy szynowe i jest miejscem... koncertów

Pasjonaci kolei i szwajcarska Karawana

ANDRZEJ SMYCZEK: Od początku lat 90-tych Polskie Stowarzyszenie Miłośników Kolei wykonało w Skierniewicach ogrom pracy nadając parowozowni przy ulicy Łowickiej muzealny charakter. Czy czujecie się zauważeni?

ANDRZEJ PASZKE: – Jeśli ma pan na myśli publiczność, to nie możemy narzekać. W ubiegłym roku ekspozycję zabytkowego taboru kolejowego tylko przy okazji ochodów 160-lecia Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej obejrzało 1200 osób. Oprócz skierniewiczian byli goście z różnych stron Polski, w tym wielu z Warszawy. W tym roku tylko w czasie pierwszego z dni otwartych wydaliśmy 66 pamiątkowych biletów. Przez władze lokalne także czu-

jemy się dostrzeżeni. PSMK otrzymało z miasta 10-tysięczną dotację na ratowanie zabytkowej parowozowni.

■ **Ubiegając się o dotacje z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi przegraliście z kretesem?**

– Aplikację o fundusze na ratowanie zabytków składaliśmy dwukrotnie. Wizytę w parowozowni złożył nawet Jan Darnowski, przewodniczący łódzkiego sejmiku samorządowego. Pomocy jednak nie otrzymaliśmy. Otrzymali ją za to między innymi organizatorzy prozdrowotnych konkursów rysunkowych.

■ **Po raz kolejny wraz ze szwajcarską fundacją Karawana, skierniewickim stowarzyszeniem Sprawni**



FOT.
AGNIESZKA
GLADKA

Inaczej i Towarzystwem Artystycznym Skierniewice organizujecie imprezę integracyjną w parowozowni?

– Właśnie dlatego zapraszam wszystkich chętnych na dwa dni zabawy. Zaproponujemy ciekawe występy estradowe, między innymi koncert rosyjskiego pieśniarza Wiktora Woronowa i widowisko pn. „Tańczące lokomotywy”. Rozpoczynamy dzisiaj o godzinie 15.30. ●